

## CZESKI NASTĘPCA T-72. HISZPAŃSKI LEOPARD CZY IZRAELSKI SABRA?

---

Czechy w ramach programu modernizacji armii planują wprowadzić na uzbrojenie nowe czołgi i bojowe wozy piechoty, które w 7. Brygadzie Zmechanizowanej zastąpią posowieckie BMP-2 i T-72M4 CZ. Wśród potencjalnych następców tych ostatnich wymienia się przede wszystkim używane hiszpańskie Leopardy 2A4, ale rozważana jest też oferta izraelskiego IMI Systems obejmująca czołg Sabra bazujący na M60A3.

Trzon czeskich wojsk lądowych tworzą dziś dwie brygady, z których jedna jest zmotoryzowana i wyposażona przede wszystkim w transportery kołowe Pandur w różnych wariantach. Druga z nich to 7. Brygada Zmechanizowana, posiadająca na wyposażeniu, jak sama nazwa wskazuje, sprzęt ciężki. Brygada składa się z dwóch batalionów zmechanizowanych (71. i 72.) uzbrojonych w bojowe wozy piechoty BVP-2, jednego batalionu pancernego (73.) z czołgami T-72M4 CZ i pojazdami BVP-2 oraz 74. Lekkiego Batalionu Zmotoryzowanego wyposażonego w transportery Pandur 8x8. Obecnie około 30 zmodernizowanych przez krajowy przemysł T-72M4 CZ to jedyne czołgi, jakie znajdują się na czeskim uzbrojeniu, jeśli nie liczyć zmagazynowanych i systematycznie wyprzedawanych za granicę ponad 90 wozów T-72M1.

Zrealizowana w latach 90-tych ubiegłego wieku modernizacja T-72 do standardu T-72M4 CZ, podobnie jak polski program PT-91 Twardy, miała na celu zwiększenie możliwości bojowych dość już przestarzałych wozów T-72M1. Wymiana napędu i przeniesienia mocy, optoelektroniki, systemów łączności i stabilizacji oraz układu celowniczego, nowy pancierz reaktywny i polski system ostrzegania kosztowały łącznie ponad 5 mln dolarów zamiast planowanych 3,7 mln. Modernizacji poddano ostatecznie zaledwie 35 z planowanych 350 pojazdów - przede wszystkim ze względu na znaczny wzrost kosztów. Dodatkowo podniosła ona walory bojowe tych maszyn jedynie w ograniczonych stopniu.



Wartość bojowa T-72M4CZ jest zbliżona do PT-91 Twardy, czyli niewystarczająca. Fot. Czech Army

Dlatego czeskie siły zbrojne planują w najbliższym czasie zastąpić zarówno bojowe wozy piechoty jak i czołgi 7. Brygady Zmechanizowanej sprzętem spełniającym standardy NATO i reprezentującym znacznie wyższy poziom techniczny. Czeskie ministerstwo obrony za priorytet w kwestii ciężkiego sprzętu uważa pozyskanie bojowych wozów piechoty, ale analizuje również opcje pozyskania czołgów. Rozważane są zarówno pojazdy używane jak i nowe. W tej pierwszej kwestii Praga rozważa drogę podobną do Polski.

### **Leopard 2A4CZ prosto z Hiszpanii?**

Przedstawiciele czeskich sił zbrojnych już kilkakrotnie odwiedzali hiszpańskie miasto Casetas obok Saragossy, gdzie stacjonuje 41. Grupa Wsparcia Logistycznego. Znajdują się tam 53 czołgi Leopard 2A4 wycofane ze służby w 2013 roku. Wizyty tego typu miały miejsce m. in. w lipcu i grudniu ubiegłego roku. Hiszpanie od pewnego czasu szukają klienta na te pojazdy, jednak problem stanowi ich kiepski stan techniczny. Oprócz Czechów taką opcję analizował m. in. Bahrajn i Peru, jednak koszt remontów i innych niezbędnych prac oszacowano średnio na milion euro za czołg. Nie jest to mała suma, zwłaszcza że nie obejmuje modernizacji.



Czeska delegacja podczas inspekcji hiszpańskich Leopardów 2A4. Fot. Fuerza Logística Operativa

Z drugiej strony Czesi decydując się na Leopardy 2A4 mieliby możliwość współpracy w zakresie eksploatacji a - być może - również modernizacji swoich pojazdów z Polską. Nie można w takim wypadku wykluczyć późniejszej modernizacji, także z udziałem PGZ i spółek zaangażowanych w program Leopard 2PL. Docelowo mogłoby to doprowadzić do pewnej unifikacji w zakresie czołgów całej Grupy Wyszehradzkiej, gdyż pozostałe kraje również posiadają na uzbrojeniu jedynie symboliczną liczbę przestarzałych T-72. Jest to jednak kwestia obecnie czysto teoretyczna, zwłaszcza w kontekście niezbyt udanej dotychczasowej współpracy przemysłów obronnych i wspólnych programów pozyskiwania czy produkcji uzbrojenia w ramach V4.

### **Izraelski Sabra dla czeskiej armii?**

Dość egzotyczną alternatywę dla hiszpańskich Leopardów stanowi oferta izraelskiego koncernu IMI Systems, o której informują przedstawiciele firmy za pośrednictwem czeskiej prasy. Producent ten zaproponował czeskiemu ministerstwu obrony zakup czołgów Sabra, będących bardzo głęboką modernizacją wozów M60A3, wywodząca się od znajdujących się na uzbrojeniu izraelskich sił zbrojnych czołgów Magach 7C.





Czołg IMI Sabra II. Fot. IMI Systems

Zmiany w strukturze M60 podniesionego do standardu Sabra II/III obejmują niemal wszystkie istotne systemy pojazdu, od zawieszenia po uzbrojenie i wykorzystują wiele komponentów stosowanych w czołgach Merkava III/IV. Brak jest szczegółowych informacji na temat oferowanego Czechom wariantu Sabra, jednak jak podkreślił David Bohbot, przedstawiciel IMI Systems w tym kraju, w wywiadzie dla portalu Security Magazin – *W oparciu o dostępny budżet wybraliśmy najlepsze co możemy dostarczyć w ramach wymagań określonych przez Republikę Czeską. (...) Mamy starszy model Sabra, ale przygotowujemy znacznie lepszy, nowocześniejszy model.*

Prawdopodobnie Bohbot mówiąc o starszym modelu ma na myśli M60T/Sabra Mk. II które wprowadzono na uzbrojenie tureckiej armii na bazie licencji IMI Systems. Pierwsze seryjne egzemplarze trafiły do służby w 2007 roku. Wariant ten uzbrojony jest w izraelską armatę 120 mm z lufą długości 44 kalibrów zbliżoną do wersji stosowanej w czołgu Merkava III i wyposażony jest w niezależny system termowizyjny dowódcy, elektryczny system obrotu wieży i stabilizacji armaty, pancierz reaktywny oraz power pack firmy MTU z przekładnią Renk produkowany na licencji w Turcji.

Najnowsza wersja czołgu Sabra Mk. III, jak zapewnia IMI Systems, nie ma wiele wspólnego z amerykańskim M60 sprzed ponad trzech dekad i wykorzystuje wiele komponentów oraz rozwiązań z czołgu Merkava IV. Są to m. in.: system termowizyjny i system kierowania ogniem Elbit Knight III, armata 120 mm dostosowana do pocisków kierowanych LAHAT, gąsienice nowego typu, system ostrzegania IR/RWR oraz modułowe i reaktywne opancerzenie, zdolne – według Izraelczyków – oprzeć się nawet nowoczesnym ppk. Do tego należy dodać nowy power pack o mocy 1200 koni mechanicznych firmy MTU.

Izraelczycy uznają, że Sabra jest znacznie lepiej dostosowany do europejskiego pola walki niż czołgi Merkava i dlatego nie zostały one zaferowane. Koszt jednostkowy zależy od wybranego wariantu. Jeżeli Czesi zdecydowaliby się na czołgi Sabra Mk III, charakteryzujące się większymi zdolnościami, automatycznie wiązałoby się to z wyższym kosztem.

Gdyby Czechy zdecydowały się na ofertę Izraelską, stałyby się pierwszym na świecie użytkownikiem czołgów Sabra w najnowszej wersji, prawdopodobnie otwierając dla IMI Systems nowe rynki zbytu. Wybór hiszpańskich Leopardów 2A4 wiązałby się nieuchronnie z potrzebą modernizacji, z której być może mogłyby skorzystać polskie firmy zaangażowane w program Leopard 2PL - jeśli Czechy wybrałyby unifikację z Polską, a nie gotowy pakiet niemieckich modernizacji. Niezależnie od wyboru ostatecznej „czeskiej drogi”, przyjdzie nam poczekać na decyzję w sprawie następcy T-72M4 CZ jeszcze co najmniej 3-5 lat.